GAZETA KRAKOWSKA

Nro 39.

Z KRAKOWA DNIA 15. MAIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 7 Maia.

Liſty odbierane tu z Paryża, a oraz powieści osób ztamtąd przybywaiących, potwierdzaią tę przyiemną wiadomość: że N. Imperator wszech Rossyy, okazuie ciągle łaskawe względy dla woiowników Polskich. Naylepszym tego będzie dowodem naſtępuiący wyciąg, z nadesłanego tam dziennika Paryzkiego z dnia 14go Kwietnia, o czem, lecz w ścieśnioney nader przez gazetę Berlińską treści, donieśliśmy w przeszłym numerze gazety naszey:

"Wczoray (ndia 13go Kwietnia) o 9tey zrana, wprowadzony był do gabinetu N. Imperatora wszech Rossyy, i ſtawiony przed nim przez Wielkiego Xięcia Konſtantego, Pan Jenerał dywizyi Sokolnicki, w towarzyſtwie Pana Pułkownika Szymanowskiego. Złożyli oni u podnożka tronu N. Imperatora hołd poszanowania i uniżoności, iako delegowani od Jenerałow i Officerow wyższych, dowodzących zarodami blizko 40tu pułkow Xięztwa Warszawskiego, które ich prawy Władzca oddał był pod zarządzenie Napoleona, a które tenże uwolnił od wszelkich obowiązkow względnie swoiey osoby.

"Sposób otwarty i szlachetny, z iakim powitali Wielkiego Władzcę, którego wspaniałe czyny co dzień uświetniaią w ludzkości, oceniony zoſtał od łaskawego Monarchy, i ziednał im naypochlebnieysze przyięcie. N. Pan dał im uroczyſte zapewnienie swoiey szczególney troskliwości, którą przyrzekł ſtwierdzić skutecznemi dowodami szacunku i przychylności, ku Polakom. Nim spełni względem nich czyny swoich wysokich względow, raczył im dadź pierwszy dowod onychże, oddaiąc pod bezpośrednie rozkazy swego Nayiaśnieyszego brata, W. Xcia Konſtantego, woysko Xięztwa Warszawskiego, któremu raczył zoſtawić kształt i odróżniaiącą cechę iego pierwotnego utworzenia; dozwalaiąc oraz osobom, któreby tego życzyły, wolność powrocenia do swoiey rodziny, i tamże używania swych maiątkow, w nienaruszoney spokoyności.,,

Podług liſtu wiary godnego pisanego z Paryża, woysko Xięztwa Warszawskiego ma sobie, od N. Imperatora, dozwolony powrot do oyczyzny, ze znakami, orłami, bronią, działami, i t. d. słowem z wszelkiemi honorami należącemi woysku powracaiącemu z kampanii.

W Paryżu wyszła z druku w ięzyku

Polskim, mowa Pułkownika Franciszka Morawskiego, miana na obchodzie, który woyskowi Polscy znayduiący się wowczas w Sedanie, wyprawili tamże pamiątce Wodza swoiego Xcia Józefa Poniatowskiego. Piękny talent Mowcy, wystawił godnie wielkie cnoty, i niezgasłey pamięci Bohatera.

Zagaienie posiedzenia Towarzystwa Królewsko Warszawskiego Przyiaciół nauk d. 30 Kwietnia 1814 przez JW. Staszica Prezesa tegoż Towarzystwa.

Dzień dzisieyszy w Zgromadzeniu naszem iest przeznaczony na uroczystość dla naypięknieyszey z cnot obywatelskich: iest dniem uświęcenia wdzięczności ku Monarsze za dobroczynność.

Rocznica pamięci zatwierdzenia naszych ustaw i ustalenia tego Instytutu przez Nayiaśn. Frederyka Augusta Miłościwego Króla przeymuiąc nas czuciem głębokiego uszanowania i wdzięczności, powiększa i utwierdza nasze usiłowania, byśmy coraz użytecznieyszemi kraiowi byli.

W tym zamiarze wydział nauk zatrudniał się w zeszłem półroczu przygotowaniem do historyi narodowey panowania Jana Kazimierza, którego opis wypracował Kollega Xiądz Krajewski.

Tenże wydział trudni się ciągle przysposobieniem w oyczystym ięzyku ogólnego dzieła o literaturze, z krotkim każdey części historycznym opisem, i z wykazaniem iey właściwych zasad i wyborowych wzorow. Tego rodzaiu rozprawę o bayce wygotował Kollega Julian Niemcewicz, która dziś czytaną będzie.

Wydział umieiętności, wierny Towarzystwa przedsięwzięciu, w zastosowaniach umieiętności do kraiowych płodow, do ich poznania i do ich użycia, zwracał w tem półroczu swoie prace ku temu celowi: Kollega Chodkiewicz wypracował rozprawę o ołowiu, która pod rozwagą wydziału znayduie się. Wygotowaną została rozprawa o solach kopalnych i warzonkach w krainie Polskiey. Ta na dzisieyszem posiedzeniu udzieloną będzie.

Gabinet historyi naturalney i biblioteki Towarzystwa w tym czasie znacznie przez cnotliwych obywateli zbogaconemi zostały. Senator Biskup Kielecki, Administrator Biskupstwa Krakowskiego, przesłał do gabinetu historyi naturalney rzadką z swey wielkości grupę stalaktytu soli z Wieliczki. Kollega Julian Niemcewicz oddał bardzo czysty i znaczney wielkości Dragomit z Karpatow.

Prefekt Depart. Warszawskiego, gorliwy o zachowanie pamięci zwycięztw woyska naszego w roku 1809 odniesionych, oddał do składow Towarzystwa ryciny bramy tryumfalney, powracaiącemu do stolicy woysku wystawioney.

Kollega Stawiarski złożył exemplarz swego tłomaczenia prawa Kryminalnego Pruskiego. — Kollega X. Dąbrowski pierwszą część jeometryi przez siebie wypracowaney dla szkoł publicznych. — Kollega X. Szymon Bielski wszystkie przez siebie wytłomaczone dzieła religiyne sławnego Fleury. — Kollega Chodkiewicz kilka dzieł w umieiętnościach fizycznych. — Kollega Bandtkie prawo Chełmińskie. — Kollega Krysiński rękopism o nauce finansowey. — Kollega Bendkowski historyą literatury Polskiey. — Kollega Sterazyusz wszystkie swoie dzieła tyczące się starożytności, dla szkoł publicznych przez Dyrekcyą Edukacyi przepisane. — Doktor Medycyny i Chir. Brandt Professor Anatomii, medycyny

prawney, policyyney i weterynaryi w wydziale Akademicko - Warszawskim Nauk lekarskich, przez siebie napisane dzieło Osteolog a i Syndesmologia. — Doktor filozofii i Professor prawa natury w szkole głowney Krakowskiey, Felix Słotwiński, przełożone przez siebie na ięzyk oyczysty prawo natury Franciszka Ceylera. — Professor historyi powszechney i starożytności w Gimnazyum Krzemienieckiem, Joachim Lelewel, oddał xięgę religii Skandynawow, swego tłomaczenia. — Uczeń Wydziału Akademicko - Warszawskiego nauk lekarskich, Jan Nowicki, dziełko własne o rozbiorze wod, o sztucznem ich przysposobieniu, i tłomaczone dzieło Hermsztеda o rozbiorze roślin. — Szef Wydziału, zastępca Dyrektora Jeneralnego administracyi woienney, Henryk Deybeł, ofiarował bibliotece Towarzystwa kilka set xiąg w sztuce lekarskiey. — P. Siarczyński złożył ważne pisma tyczące się dzieiow narodowych.

Prezydent miasta Warszawy, Stanisław Węgrzecki, przesłał swe własne dzieła o prawach dla Xięstwa Warszaws. uchwalonych, uwagi nad powszechnem moratorium i rozprawę o professyach i professyonistach.

Po nieodżałowaney stracie członku naszym Leopoldzie Lafontaine, cnotliwa wdowa oddaiąc słuszną cześć swego męża pamięci poświęcenia się w sztuce lekarskiey usługom kraiowym, oddała Towarzystwu z licznych i rozmaitych dzieł lekarskich bibliotekę pozostałą, aby i po śmierci iego ieszcze ku użytkowi publiczności była. — Radca Stanu Jozef Łuba z swey biblioteki tysiąc kilka set xiąg w rożnych naukach i umieiętnościach, złożył w Towarzystwie.

Szanowni współrodacy! Uczcie część i uwielbienia waszego, z którem Zgromadzenie te ofiary odbiera, odezwie się w sercu każdego Polaka, gdy z darow waszych tu użytkuiąc, obaczy na ich czele tego imie, kto dla iego wygody i dla iego nauki tę część swoiey własności poświęcił. (*Dalszy ciąg potem.*)

Z Bruxelli d. 25 *Kwietnia.*

Pod d. 17 b. m. Królewicz Szwedzki przysłał tu z Paryża rozkaz, iż woysko północnych Niemiec iest rozwiązane. Rozkaz ten oznaymiony został d. 22 wszystkim korpusom, które wracaią do swoich domow. Woysko Szwedzkie iutro udaie się do oyczyzny w drogę; iedna tylko dywizya i ieden pułk jazdy pozostaną się na czas nieiaki pod rozkazami Angielskiego Jenerała Graham. Królewicz oczekiwany tu iest iutro z Paryza.

Z Fontainebleau d. 21 *Kwietnia.*

Wczoray o godzinie 11 przed południem wyiechał ztąd Napoleon Bonaparte. Orszak iego składał się z 14 powozow, dla którego potrzebowano 60 koni pocztowych. Prowadzi go 4 kommissarzow Mocarstw zprzymierzonych (wiadomych iuż z przeszłey gazety Krakowskiey pod napisem z Paryża.) W orszaku iego znayduie się 4 urzędnikow iego dworu i piekarz. Mało woyskowych poiechało z nim, a i ci maią go opuścić, iak tylko na okręt wsiędzie. Przy odieździe miał będących ieszcze przy nim officerow i żołnierzy dawney gwardyi następuiącemi słowy pożegnać:

" Zegnam was; od 20 lat, iak byliśmy z sobą, zawsze byłem z was kontent. Znaydowałem was zawsze na drodze sławy. Wszystkie Europeyskie Mocarstwa uzbroiły się przeciw mnie; część moich

jenerałow zdradziła swoie obowiązki rownie iak cała Francya. Z wami i resztą walecznemi, ktorzy pozostali mi wiernemi, przez 3 lata zasłaniałem Francyą przeciw domowey woynie. Bądźcie nowemu Królowi, którego sobie Francya obrała, wiernemi, słuchaycie swoich dowodcow i nie opuszczaycie waszey oyczyzny, która długo była nieszczęśliwą. Nie ubolewaycie nad moim losem; będę szczęśliwym skoro usłyszę, iż wy iesteście. Mogłem umrzeć, nicby mniey nie było kosztowało; ale chcę ieszcze raz wystąpić na drogę chwały, i opisać to cośmy zdziałali. Nie mogę was wszystkich uściskać, ale w imieniu waszem uściskam waszego Wodza. Przybliż się Jenerale. (Uściskał.) Niechay mi podadzą moiego orła, żebym go także uściskał. (przyniesiono mu go.) Całuiąc go, rzekł: "Kochany orle, niechay moie pocałowania potomność powtorzy!„ Bądźcie zdrowi moie dzieci, bądźcie zdrowi waleczni mężowie; otoczcie mnie ieszcze raz.„ (Tu zrobił głowny sztab koło, przyczem obecnemi zawsze byli 4 kommissarze zprzymierzonych Mocarstw.)

Potem wsiadł zaraz Bonaparte do swego powozu. Moment ten tak go rozrzewnił i zalał się łzami. Przed wyiazdem żądał ieszcze pierwszego swoiego kamerdynera Constant; lecz ten się schował, niechcąc zapewne z nim iechać, lubo dniem przed wyiazdem odebrał od niego 50,000 fr. nagrody.

D. 20 po południu przeiechał Napoleon Banaparte w 6cio konnym powozie przez Montargis. Jechało za nim około 25 konnych żołnierzy. Kommissarze Austryaccy, Rossyyski, Francuzki, Angielski i Pruski iechali w 6cio konnych powozach. Za niemi szło 20 wozow z rzeczami i służącemi Bonapartego. Rano ieszcze przeszły tamtędy iego powozowe i wierzchowe konie, z oddziałem jazdy. Gwardya piesza, która w tem mieście stoi pod bronią stanęła. Szanowała ona nieszczęście Bonapartego, zachowuiąc zupełne milczenie, i nie okazuiąc ani radości, ani natrząsania się. Bonaparte wiechał pomiędzy szeregami tych walecznych ludzi do miasta z spokoyną postawą, i kłaniał się w prawą i lewą wyglądaiącem z okien ciekawem osobom. Jenerał Bertrand siedział z nim w powozie, i więcey zdawał się bydź poruszonym niżeli on.

Z Paryża d. 21 Kwietnia.

Ciało prawodawcze postanowiło na dzisieyszem posiedzeniu wysłać przeciw Królowi deputacyą z 25 członkow złożoną.

Dziś iest właśnie 98 lat bez dwoch miesięcy, iak Imperator Piotr Wielki odwiedził naszą akademiią umieiętności, za którey członka raczył się zapisać. Po upłynieniu iednego wieku spotkało tąż akademiią (klassę litteratury) szczęście widzieć się odwiedzoną przez Imperatora Alexandra, Króla Pruskiego i Królewiczow Pruskich. Przed niemi wszedł na posiedzenie Gubernator Paryża Saken i był z oklaskami przyięty, które zamieniły się w zapał, gdy Monarchowie weszli. Niech żyie Alexander! Niech żyie Fryderyk Wilhelm! Wszyscy krzyczeli. P. La Cretelle młodszy otworzył posiedzenia mową na pochwałę ięzyka Francuzkiego. Wspomniał o podroży Piotra Wielkiego do Francyi, o Fryderyku 2gim i iego miłości do Francyi, o Alexandrze i Fryderyku Wilhelmie i ich wieździe do Paryża. "O dniu (mowił) który tak strasznym i pu-

ftoszącym mógł bydź dla nas, a przecież nie zadrżeliśmy w Paryżu, powiedzieć możemy z Filoktetem w Sofoklu: Woiownicy, którzy nie okazuiecie się bydź nieprzyiaciołmi, iakże słodko brzmią w uszach naszych słowa wasze w oyczystym naszem języku! — Po P. La Cretelle czytał P. Villemain, młody uczony, który powtorną odebrał nagrodę, uwieńczoną swoią rozprawę: O zaletach i nieprzyzwoitościach krytyki, która zdawała się naybardziey Królowi Pruskiemu i Królewiczom podobać. Matka młodego tego autora była obecna, i widziała iako bardzo uczcili Monarchowie literacką sławę iey syna.

P. Jarnac i iego szwagier podkali d. 18 b. m. N. Ludwika XVIII. na drodze z Londynu do Dowru. J. K. Mość miał d. 21 wsiąść w Dower na statek i przewieść się do Boulogne. J. K. Mość przybędzie d. 25 do Kale, i tegoż dnia nocować będzie w Boulogne; d. 27 przybędzie do Abbeville, a ztamtąd uda się do Compiegne. Konna gwardya Paryzka wyiedzie o 6 mil francuzkich przeciw J. K. Mci.

Senatorowie z odpadłych od Francyi prowincyy złożyli swoie urzędy.

Rozchodzi się tu pogłoska o przybyciu Króla Sardyńskiego do Turynu.

— D. 23. —

Monitor dzisieyszy zawiera następuiący artykuł:

"Francya stękała pod iarzmem obmierzłego tyrana; oswobodzoną cudem została; wyszłe z ust wspaniałomyślnych sprzymierzonych Monarchow słowa; mowy i odpowiedzi, które stosownie do życzeń wrociły Francuzom Xiążęta Wysokiego Domu Królewskiego, zapowiedziały nam powrot owey umiarkowaney wolności, którey nieszczęśliwa nasza oyczyzna po tak długich burzach pod oycowskim rządem kosztować ma. Nie bez umartwienia i zadziwienia przychodzi nam zatem postrzedz ieszcze niektóre osoby, których zła chęć okazuie się w ich pismach, w których ukrywaiąc przed publicznością swoie nazwiska, usiłuią wzniecić nienawiść i nieprzyiazń, nastawaią na zdrowe i umiarkowane mniemania. Łatwo w tych osobach dostrzedz ducha stronnictwa, nieprzyiacioł wszelkiego porządku, które na mieyscu prawdziwych zasad wolności, chciałyby widzieć zaprowadzoną anarchiią i naduzycie wolności druku: wszystko przesadzaią, a poczytuiąc szczęście swoich współziomkow za obce dla siebie, nie są w stanie ocenić co iest w zapewnieniach Królewicza Jmć Monsieur patryotycznego, szlachetnego i czułego. Lecz nadaremnie usiłuią obłąkać umysły; dobrzy Francuzi nieupatruią w ich pismach iak tylko bezwładną złość, i polegaią z zupełną spokoynością po tylu wielkich nieszczęściach, na pocieszaiących słowach przywroconych im Xiążąt, którzy z zapomnieniem smutnych rewolucyi czasow, nie przynoszą do oyczyzny innego życzenia, iak tylko zabezpieczyć szczęście i spokoynośc Francuzow.,,

Rada uniwersytetu Francuzkiego miała wczoray audyencyą u Królewicza Monsieur. W. Mistrz Hrabia Fontanes miał do niego mowę, na którą odpowiedział: Mości W. Mistrzu! Wyrazy waszych uczuciow są mi szczególniey przyiemne. Nauki są naypierwszą potrzebą kraiu. Król, N. moy Brat, będzie wasze usiłowania wspierał. Zna on dobrze użytek nauk, które tylko tam kwitną, gdzie są dobre obyczaie. Uniwersytet może polegać na opiece Króla.,,

— D. 24. —

Królewicz Monsieur wydał pod d. 19 b. m. następuiące rozporządzenie: Znaki, ozdoby, pieczęci, archiwa i ogółem to wszystko, co służy do użycia Papieża i odbywania świętych iego obowiązkow, a znayduie się teraz w Paryżu lub w innem mieyscu Królestwa, ma bydź J. Świątobliwości niezwłocznie odesłanem.

W Metropolitalnym kościele P. Maryi czynią iuż przygotowania na przyięcie Ludwika XVIII. Cały kościoł obiiaią pięknemi Gobelina obiciami, które dawniey pod czas wszystkich wielkich uroczystości były używane. Wszystkie dawne zwyczaie Monarchii są przywrocone.

Marszałek Soult przysłał gońcem swoie przystąpienie.

N. Cesarzowa Marya Ludwika wyiechała d. 22 b. m. do Wiednia. Naprawiono dla niey most w Choisy. W Grosbois (letnim zamku Marszałka Berthier) gdzie pierwszy miała nocleg, rozstał się z nią N. Cesarz Austryacki. W orszaku iey znayduią się Jenerał Caffarelli, Baron Monneval, gabinetowy iey sekretarz, i nadworny Lekarz Baron Corvisart.

Królewicz Monsieur postanowił kommissyą z jenerałow, aby dała swoie zdanie o planach, propozycyach i urządzeniach, które iey Minister woyny do roztrząsania pośle. W tey kommissyi znayduią się Jenerałowie Compans i Curiol dla piechoty, Preval i Latour-Maubourg dla jazdy, Evain dla artyleryi, Lery dla inżynierow, Nansouty dla gwardyi, Felix dla administracyi woyskowey.

Dotychczasowe wysokie cło od osadniczych towarow zmnieyszone znacznie zostało; od surowey bawełny płacone tylko będzie wagowe.

Z rozkazu W. Mistrza uniwersytetu zniesione iest po liceach, gimnazyach, instytutach i pensyach bębnienie. Dzwonkiem tylko będą na przyszłość znaki dawane. Ubior uczniow zostanie nadal iednostayny, ale bez znakow woyskowych.

Wszystkie osady w twierdzach Francuzkich i zagranicznych, woyskiem Francuzkiem osadzonych, poprzysięgły iuż nowemu rządowi.

Królewicz Monsieur trudni się ciągle urządzeniami, iakich okoliczności wskazuią potrzebę, dla ożywienia dobra mieszkańcow, przywrocenia porządku i usunięcia nadużyciow.

Wyrokiem dnia wczorayszego rozwiązane są utworzone z Hiszpanow, Portugalczykow, Hollendrow, Kroatow i Illiryyczykow korpusy pionierow, i lud do swych oyczyzn iest odesłany. Będące w służbie Francuzkiey Hollenderskie pułki artyleryi są także rozwiązane i do Hollandyi odesłane.

Codziennie przybywaią z hołdem do Królewicza Monsieur deputacye od wszystkich departamentow, miast, instytutow i korporacyy; wszystkie miewaią do niego przemowy, na które on z powagą i łaskawością odpowiada.

Z Włoch d. 22 Kwietnia.

Medyolańska gazeta pod d. 19 b. m. ogłaszaiąc uwiadomienie o zawartey pierwszey woyskowey umowie d. 16, w którem postępek ludu Włoskiego, zwłaszcza w ostatnich przykrych czasach, bardzo iest pochwalony, dołącza następuiące urzędowe pisma:

1) *Rozkaz dzienny.* — Stosownie do rozporządzenia Wicekróla Włoskiego, Jenerał porucznik Hrabia Grenier obeymie od d. 18 Kwietnia dowodztwo nad woy-

skiem Francuzkiem we Włoszech. — W Mantui d. 17 Kwietnia 1814.

Jenerał dywizyi, Naczelnik głownego sztabu, *Hrabia Vignole.*

2) *Odezwa Wicekróla Włoskiego do żołnierzy Francuzkich przy woysku Włoskiem.*

Długie cierpienia dręczyły waszą oyczyznę. Francya chcąc onem koniec położyć, wróciła pod dawną tarczę. Ciucie tylu poniesionych klęsk osłodzone iest teraz nadzieią, że po tylu burzach kosztować nakoniec będzie spokoyności. Po odebraniu wiadomości o wielkich tych odmianach, pierwszy wasz wzrok zwrocony był na kochaną waszą oyczyznę, która was na swoie łono odwołuie. Żołnierze Francuzcy! Rozpoczniecie wkrotce podróż do waszych domow. Sądziłbym się za szczęśliwego, gdybym was sam mogł tam poprowadzić, i w żadnych okolicznościach nie powierzyłbym starania nad walecznemi woyskami, które z tak szlachetną i stałą przychylnością postępowały na drodze chwały, przy odprowadzeniu ich do mieysc spoczynku. Ale inne obowiązki nakazuią mi rozstać się z wami. Wierny, wspaniały i dobry lud ma prawo do reszty moiego pobytu, ktory mu od ociu lat poświęciłem. Poki mi tylko wolno będzie trudnić się iego dobrem, od dawna naymilszem zatrudnieniem, nie żądam dla siebie innego powołania. Żołnierze Francuzcy! Chociaż pozostaię przy ludzie Włoskim, bądźcie iednak zapewnionemi, iż nigdy nie zapomnę okazanego mi w pośrod niebezpieczeństw i przykrych stosunkow politycznych zaufania; moia przychylność i wdzięczność, iako też miłość i szacunek ludu Włoskiego będą wam wszędzie towarzyszyć. — W głowney kwaterze Mantui d. 17 Kwietnia 1814. *Eugeniusz.*

3) *Adress woyska Francuzkiego do Wicekróla Włoskiego.*

Nayłaskawszy Panie! Woysko Francuzkie gotuiące się do powrotu na łono oyczyzny, poczytuie za swoią powinność złożyć u stop W. Królewiczowskiey Mci uczucia wdzięczności i uszanowania, któremi iest do wysokiey Jego Osoby przeniknionem. Woysko we Włoszech działaiące pysznić się zawsze będzie z swoiego dowodcy, bo służąc pod W. Królewiczowską Moią uzyskało nowy zaszczyt chwały. Obyś używał szczęścia i chwały, na które przez piękne swoie i szlachetne przymioty zasługuiesz. Oto iest gorące życzenie całego woyska, na które W. Królewiczowska Mość w tylu zdarzeniach umiałeś zasłużyć, a czego nieustannie pamięć zachowa. — W Mantui d. 17 Kwietnia 1814.

(Tu następuią podpisy.)

Podług listow z Medyolanu pod d. 20 b. m. po ogłoszeniu powyższey woyskowey umowy, senat wyprawił z łona swego deputacyą do Paryża. W mieście było żywe zaburzenie; okazały się partye, z których iedna pragnęła, ażeby senat i lud wykrzyknął Wicekróla Królem Włoskim, druga żądała powrotu dawnego porządku rzeczy. Każda szukała iak naywięcey stronnikow, i biegały rozmaitey osnowy okolniki do urzędow i znakomitszych mieszkańcow, aby na nie się pisali. Niektórzy żądali zwołania wybiorczych kollegiow i ciała prawodawczego, aby wyrzekły życzenie narodu.

Szafhuska gazeta donosi, że wysłana od senatu do sprzymierzonych Monarchow deputacya, ma zlecenie proszenia o utrzymanie w całości królestwa Włoskiego i nadania mu Króla. W senacie zrobiona wprawdzie była propozycya, aby uprosić Wicekróla na Króla, ale znalazła wielki opor, i gdy senat powtornie zgromadził się, niezliczone mnostwo ludu otoczyło pa-

łac i głośno krzyczało, iż nie chce Wicekróla. Takież same głosy dały się słyszec na teatrze i na publicznych mieyscach. Urzędnicy i woyskowi byli naywięcey za Wicekrólem.

W Florencyi wyszła następuiąca odezwa:

" Ferdynand III. z Bożey łaski Wielki Xiąże Toskański Gdy Boska Opatrzność tak sowicie pobłogosławiła oręzo wi Mocarstw zprzymierzonych, iż postawiła ich w stanie wrócic dawnych Monarchow do ich kraiow. Wysokie zprzymierzone Mocarstwa postanowiły zatem oddac mi napowrot Toskanią i inne kraie. Tym końcem mianowaliśmy pełnomocnikiem naszym Xcia Rospigliosi do obięcia w imieniu naszem Toskanii i dołączony h do niey kraiow. Sprawować on będzie aż do naszego przybycia urząd wielkorządcy, które niebawnie nastąpi, gdyż serce nasze pragnie powrocić iak nayprędzey do kochanych naszych poddanych. Potwierdzi on wszystkie urzędy, gdy ok... się wiernemi S. Katolickiey Religii, która obchodzi nasze serce. Feldmarszałkowi, Hrabi Bellegardowi, naczelnemu wodzowi C. K. Austryackiego woyska we Włoszech, polecone iest uskutecznienie ninieyszego urządzenia.,,

Do Liworna nadeszła d. 14 b. m. wiadomość, iz Korsyka z własnego natchnienia zrzuciła iarzmo dotychczasowego rządu, i utworzyła rząd tymczasowy z 13 członkow złożony pod prezydencyą P. Videau.

— D. 28. —

Medyolańskie gazety do 25 Kwietnia zachodzące ogłosiły zaszłą we Francyi odmianę rządu. Co do wybuchłych w Medyolanie zaburzeń, mowi tylko dziennik tamteyszy:

"Po zaszłych zdarzeniach d. 20 w tem mieście, których nieprzystoi nam opisywać, wyszły nastęþuiące urzędowe pisma. (Tu następuie znaczna liczba obwieszczeń pod d. 20, 21 i 22.)

Uchwała Senatu pod d. 20 iest następuiąca:

"Senat odwołuie wysłaną do Paryża deputacyą, zwołuie wybiorcze kollegija i zakończa swoie posiedzenia.,,

Podesta Medyolanski, P. Durini, wydał pod d. 20 odezwę częścią dla wstrzymania zaburzeń, częścią też wzywaiąc wszystkich dobrych obywateli, aby dla przywrocenia spokoyności i utrzymania porządku, wspierali gwardyą narodową. Dowodztwo nad siłą zbroyną policił Jenerałowi Pino, zwołał wybiorcze kollegiia na d. 22 b. m. iako też radę municypalną Medyolanu i ogłosił iey posiedzenie za nieustaiące.

D. 21 Jenerał Pino wydał odezwę napominaiąc lud do spokoyności i do cierpliwego oczekiwania rozstrzygnienia rzeczy przez Mocarstwa zprzymierzone. W drugiey odezwie zapewnia tenże, iż Xżę Lodi (Melzi Eril) przeciw ktoremu lud iest rozgniewany, iest śmiertelnie chory, i przyniesionych w iego imieniu Senatowi pism ani nie czytał, ani nie podpisał.

Tegoż dnia zebrała się rada municypalna Medyolańska i obrała rząd tymczasowy, którego członkami są, Jenerał Pino, PP. Werri, Mellerio, Boronieo, Litta, Giulini i Bazzeta. Taż rada wysłała oraz deputacyą do głowney kwatery woysk zprzymierzonych i o tem wszystkiem ludowi doniosła. Tegoż dnia wydał rząd tymczasowy obwieszczenie, iż obmierzły ludowi podatek w pisowy uchyla; drugie dziękuiąc gwardyi za okazaną gorliwość w służbie; trzecie naznaczaiąc surowe kary przciw burzycielom; czwarte nakoniec wzywaiąc sądy do rozpoczęcia znowu swoich czynności, a na mieysce Hr. Prina, ktory się ukrył, poleca tymczasowe zawiadywanie ministerium skarbu P. Barbo.

D. 22 zebrały się wybiercze kollegiia, i tego zaraz dnia wydały odezwę do ludu Włoskiego, donosząc mu, iż potwierdziły wybor tymczasowego rządu i przedsięwzięte przez niego środki. Oświadczyły, iż każdy Włoch wolny iest od wykonaney dotychczasowemu rządowi przysięgi, Senat zniesiony i wysłana przez niego deputacya za żadna uważana, i t. d.

W temże dniu doniosł rząd tymczasowy, iż kolumna woyska Francuzkiego ... wracaiąca przez Pawią wezwaną do Medyolanu została dla przywrocenia porządku; a lubo za przywroceniem onego, odwołane zaraz to wezwanie zostało, ale że woyska bardzo się iuż zbliżyły i trudny byłby dla nich zwrot, zatem przybycie ich niechay nikogo nie trwoży i po przyiacielsku należy ie przyiąć. Poźniey doniesiono wyraźnie, iż d. 24 wnydzie korpus woyska Francuzkiego, dzień zabawi, a potem uda się na powrot do Francyi.

DODATEK
DO Nro 39.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15 MAIA 1814 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Włodzimirza (Rossyyskiego) d. 20 Marca.

W tuteyszey Gubernii w mieście Juryewie Polskim zeszłego miesiąca Lutego zdarzył się nadzwyczayny wypadek. Zona kupca Horaynowa d. 1 t. m. porodziła corkę; po upłynionych zaś 24 ch dniach z nocy na 25 dzień porodziła drugą; obie te corki nowonarodzone iescze żyią, ale matka ich bardzo słaba.

Z Madrytu d. 30 Marca.

Wysłany z Girony goniec przywiozł tu d. 26 w wieczor wiadomość o przybyciu Króla na ziemię Hiszpańską i całe miasto napełnił nayżywszą radością. D. 28 zgromadziły się nadzwyczaynie stany, i Rejencya udzieliła im następuiący własną ręką Króla pisany list:

Z Girony d. 21 Marca 1814.

W tey chwili, niech będą Niebu dzięki, przybyłem tu w zupełnem zdrowiu, i Jenerał Copons oddał mi list Rejencyi z dołączonemi do niego pismami. Rozpoznam ie dokładnie; a tymczasem zapewniam Rejencyą, iż nic dla serca mego nie iest przyiemnieyszego, iak dać iey dowody moiego ukontentowania i szczerego moiego życzenia uczynić to wszystko, co tylko przyłożyć się może do szczęścia moich poddanych. Miło mi bardzo znaydować się na oyczystey ziemi w środ narodu i woyska, którem za okazaną rownie stałą, iak wspaniałą wierność winienem wdzięczność.

(Pod.) *Ja, Król.*

Wczoray wyszedł ztąd oddział woysk na przeciw Królowi, który przyiedzie drogą od Walencyi. Niezadługo potem wyiechał także Kardynał Burbon, prezes Rejencyi, dla przyięcia Króla, któremu towarzyszy Minister stanu P. Luyendo.

Z Londynu d. 22 Kwietnia.

Onegday odprawił Ludwik XVIII. uroczysty wiazd do Londynu. Xiże Rejent posłał po niego powoz stanu i Hanowerskie izabelowe swoie konie, które tylko w nadzwyczaynych zdarzeniach używane bywaią. Xiże Rejent wyiechał do Stanmore na przeciw Królowi. W środkowym powozie siedział Król Francuzki w granatowey złotem szytey sukni, Xiże Rejent w mundurze

Xżna Angouleme i Xże Kondeusz. Z wielu domow powywieszano białe chorągwie z wyszytemi złotem liliiami. Gdy orszak do pałacu Crillon doszedł, wysiadł Ludwik z powozu i mimo słabości wszedł do swoiego mieszkania od Xcia tylko Rejenta prowadzony. Gdy J. K. Mość stanął w swoich pokoiach, rzekł do Xcia Rejenta: " Słow mi nie dostaie dla wyrażenia W. Królewiczowskiey Mci wdzięczności i szacunku, którémi iestem przenikniony. Winienem Ci wszystko, życie, a nawet pożywienie; ale nadewszystko powrot mey familii do naszey kochaney oyczyzny i na tron przodkow naszych.,, (Tu rozrzewnił się Król i zamilkł. Zdiął potem z siebie za pomocą Xiążąt Burbon i Kondeusza order S. Ducha i zawdział go na Xcia Rejenta, mowiąc: "Dzień ten poczytywać zawsze będę za nayszczęśliwszy w moim życiu, iż mogę ten order zawdziać na Xcia, któremu winna Francya iego odnowienie.,, Dla słabości musiał Król usiąśdź.

Wczoray iadł Król z swoią familiią obiad u Xcia Rejenta, na którym znaydowała się Królowa Jmć z całym domem Królewskim, Xżna Oldenburska, posłowie zagraniczni i Ministrowie nasi. Xże Rejent zaprowadził potem Króla do swoiego gabinetu, złożył kapitułę podwiązkowego orderu i udzielił mu ten order. Król dał nawzaiem order S. Ducha Xciu Jork. Jutro rano iedzie J. K. Mość do Dowru, odprowadza go Xże Rejent i ieśdź będzie z nim obiad na okręcie.

Mowią, iż Xże Berri zaślubiony iest od kilku lat za zezwoleniem stryia swoiego Króla z szacowną mieszczką i ma 3 czyli 4 dzieci.

Osada Baiońska w wycieczce d. 14 Kwietnia zabrała w niewolą Jenerała Hope i woysko Angielskie utraciło w zabitych, ranionych i poymanych 5 do 600 ludzi.

Królowa rozkazała pałac swoy w St. James, Buckinghamhouse zwany, urządzić jak nayprędzey na przyięcie wysokich gości, którzy tu z Paryża są oczekiwani.

Rachuią do 10,000 emigrantow Francuzkich nayznakomitszych familiy, którzy w Anglii bawili, a teraz przenoszą się do Francyi. Niektórzy z nich przywieźli znaczne skarby do Anglii. Gotowy pieniądz, który teraz wywożą, zniżył na chwilę papiery.

Wdowa po Jenerale Moreau iest dobrze położoną u Xżny Angouleme i iedzie z nią do Francyi.

Dziś przybył do Anglii z Francyi Jenerał Gerard z swoim adjutantem dla odbierania rozkazow od Króla.

Lord Wellington nie poiedzie teraz do Paryża, gdzie był od zprzymierzonych Monarchow wezwany, pierwey uda się do Hiszpanii, dla oddania Królowi Ferdynandowi VII swoiego uszanowania, iako naczelny wodz iego woyska.

Z Gotenburga d. 12 Kwietnia.

Gdy Xże Norwegski Chrystyan wzbrania się mimo rozkazow swoiego Monarchy, Króla Duńskiego, oddać Szwecyi twierdz i całego tego kraiu, zmuszony zatem został Król Szwedzki nakazać ścisłe zamknięcie brzegow Norwegskich i zatrzymywać wszystkie okręty, któreby tam żywność dowieśdź chciały.

Seym Norwegski otworzony został d. 10 b. m; składa on się z 145 członkow, pomiędzy którémi iest 80 Duńskich office-

row, którzy zapewne resztę członków przekreskuią.

Xiże Chrystyan wydał odezwę, w którey oznaymił, iż 5 swoich stronników postawi na styrze rządu; Holton, iego adjutant, iest prezesem rządu. Członki te iemu tylko są odpowiedzialnemi.

Rozmaite wiadomości.

D. 26 Kwietnia przeiechał przez Bremę officer Francuzki do Hamburga, który wiozł Davoustowi listy od iego Małżonki i Marszałka Ney. Oswobodzenie Hamburga zdaie się bydź bliskie. Twierdze Dewenter, Luxemburg i Mastrycht wywiesiły białe chorągwie. Helder nie poddał się ieszcze wprawdzie, ale układy idą pomyślnie. Wesel miał bydź d. 26 woyskom Pruskiem oddany.

Jozef Bonaparte znaydował się d. 22 Kwietnia pod Orleanem w dobrach Hrabiego Montowskiego. Hieronim iest w Szwaycaryi.

Obie twierdze na wyspie Elbie, przeznaczoney na mieszkanie Napoleona Bonapartego, maią bydź woyskiem zprzymierzonem i Francuzkiem osadzone.

Londyńscy bankierowie ofiarowali pożyczyć Ludwikowi XVIII na 3 od sta 12 mill. f. szt. Xżna Angulemo nie posiada nic więcey iak 1,400,000 fr. które nieszczęśliwa iey matka przed swoią śmiercią, złożyć kazała u Hrabiego Mercy, a które dla niey w banku Wiedeńskim umieszczone zostały.

N. Król Saski udarował tuteyszą szkołę miłosierdzia pod czas tegoroczniey kollekty 150 talarami.

Goniec Rossyyski, który d. 26 Kwiet. z Paryża wyiechał, a d. 5 b. m. do Berlina przybył, zapewnia, iż NN. Cesarz Rossyyski i Król Pruski zabieraią się do wyiazdu do Londynu, dokąd ich Xiże Rejent zaprosił.

Xiże Brunswicki poiechał d. 26 Kwietnia do Paryża.

DONIESIENIA.

Julia z Dąbkowskich Brossard na mocy Dekretu Wysokiego Dozoru Szkolnego Departamentu Krakowskiego, do otwarcia pensyi i Szkoły Żeńskiey tu w krakowie upoważniona, uwiadomia, iż takowąż pensyą powierzonych sobie Panienek tak z stołem i mieszkaniem, i przychodnie Panienki przyymuie język Polski, Francuzki, Niemiecki, i wszelkie nauki przyzwoite i stosowne dla Panien będą przedmiotem Edukacyi. Mieszka na Szczepańskiey ulicy w narożney kamienicy u JPana Marciszewskiego pod Nrem 369 na drugim piętrze.

Prefekt Departamentu Krakowskiego, do publiczney podaie wiadomości, iż w dniu 18 b. m. odbywać się będzie w Biorach Prefektury Deptu Krakowskiego licytacya na kupno 5000 sztuk worow zdwoch korcowych, za zapłatę gotową.

Chęć maiący licytowania zapraszaią się na dzień wyżey wymieniony. O warunkach licytacyi mogą się w każdym czasie licytanci w Wydziale 2gim żywności woyska zainformować. W Krakowie d. 13 Maia 1814.

Wielogłowski, *Z. P.*
Stokowski, *Z. S. J.*

W skutku Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego z dnia 27 Kwietnia r. b. do Nru 868 wydaney, Ruchomosci po niegdy

W. Marcinie Zalassowskim pozostałe, iako to: suknie, futra, bielizna, pościel, meble, stolarszczyzna, srebra, miedź, żelazo i wina, d. 16 Maia r. b. od godziny 9 zrana w kamienicy przy ulicy Kanoniczey pod Nr. 173 położoney za monetę srebrną grubą przez publiczną Licytacyą sprzedawane będą. W Krakowie d. 3 Maia 1814.

Floryan Choynacki P. A. D. K.

Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie ma honor zawiadomic całą szanowną Publiczność w ogólności, a naybardziey każdego interessowanego w szczególności, iż po odbytey licytacyi Fantow, i odciągnieniu przypadaiącey należytości do kassy Banku, pozostało ponadwyszki w summie 1815 złp. gr. 25, która to kwota iako do Banku Pobożnego nienależąca oddzielnie na rzecz stron interessowanych w depozycie Banku Pobożnego złożona znayduie się, i Pisarz Banku Pobożnego JX. Domaradzki ma zlecenie przypadaiącą dla stron ponadwyszkę, za ich zgłoszeniem i w pisaniem się do sporządzoney na ten koniec Księgi wypłacać; wzywa przeto Archikonfraternia Miłosierdzia i Banku Pobożnego wszystkich właścicielow sprzedanych przez licytacyą zastawow, którym się ponadwyszka należy, aby w przeciągu lat sześć od daty ninieyszego ogłoszenia rachuiąc dla odebrania przypadaiącey dla nich należytości do JX. Pisarza Banku Pobożnego zgłaszali, i odebrac starali się, gdyż w przeciwnym razie po upłynionym terminie wszelka przewyszka stosownie do ordynacyi Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego temuż funduszowi Banku Pobożnego prawem własności dostałaby się, i prawo upominania się o przewyszkę dla stron interessowanych na zawsze upadnie; tym końcem więc rygor Ordynacyi Bractwa podaie się do publiczney wiadomości, ażeby nikt niewiadomością wymawiać się nie mogł, WWnych Plebanow Bractwo o obwieszczenie z Ambon iako i Uc. Woytow o uwiadomienie Gminow swoich uprasza.

Piekarski, Starszy.

Niżey podpisany Notaryusz publiczny Powiatu Szkalbmierskiego do powszechney podaie wiadomości, iż z mocy Uchwały Rady familiyney w Prześw. Sądzie Pokoiu Powiatu Miechowskiego pod d. 1 Lipca r. z. w Miechowie uorganizowaney, a przez Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Deptu Krak. pod d. 28 Paźd. r. z. do L. 1524 zatwierdzoney, dobra Dalowice w Powiecie Miechowskim sytuowane, tudzież część Wsi Bronczyc w Powiecie Szkalbmierskim położoney, do małoletnich po ś. p. W. Janie Kantym Duninie pozostałych, których Opiekunką iest matka W. Ewa z Chomentowskich Duninowa, a dodanym Opiekunem W. Antoni Lipski, należące, przez publiczną Licytacyą tu w w Krakowie w Ulicy Grodzkiey na pierwszem piętrze pod Nr. 98 w skutek szczegulnego pod d. 10 Lutego r. b. do L. 243 przez Wys. Tryb. Cyw. I. Inst. Deptu Krak. danego upoważnienia przed podpisanym odbywać się maiącą, w dniu 22 Czerwca r. b. 1814 iako terminie przysądzenia przygotowawczego, sprzedawane będą. — Sprzedaż dobr Dalowic od Summy 237.500 Zp. podług kontraktu kupna wzietey, zrana o godzinie 9tey, a części Bronczyc od Summy 80,000 Zp. o 3ciey po południu rozpocznie się. gdzie każdy chęć maiący kupienia pierwszych, Summę Zp. 23,750, ostatnich zaś Summę Zp. 8000 iako vadium rotey części Summy szacunkowey każdych w szczegolności dobr tych odpowiadaiące przed zaczęciem Licytacyi w gotowiznie w monecie Courant złożyć winien będzie. Warunki Licytacyi, tudzież zbior obiaśnień u W. Lassanowskiego Patrona przy Tryb. Cyw. w Krakowie w Ulicy Floryańskiey pod Nr. 551 na drugiem piętrze mieszkaiącego, tudzież w Kancellaryi podpisanego w Szkalbmierzu w rynku miana przeyźreć można. Wszyscy zatem którzyby sobie dobra tyle razy wyżey wskazane nabyć życzyli, raczą się w mieyscu, dniu i godzinach oznaczonych znaydować i podania swe do Protokołu oświadczyć. — W Krakowie d. 15 Kwietnia 1814.

Antoni Szałowicz, N. p. P. S.